

GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Berlin. Zgromadzenie konstytucyjne pruskie. Posiedzenie dnia 28. Sierpnia.

Liczne tłumy ludu otaczają gmach posiedzeń, ponieważ się spodziewają, że obrady rozpoczną się nad projektem do prawa o ograniczeniu zgromadzeń ludu. Po zagajeniu zgromadzenia, przyjęto prawie jednogłośnie prawo względem bezpieczeństwa osobistej wolności. Behrends interpelluje ministra spraw wewnętrznych: w nocy z soboty na niedzielę odbyło się przetrząsanie domu najętego przez stowarzyszenie rzemieślników na ulicy Sto Jańskiej przez policję, bürgerweryą i konstablerów. Pootwierano skrzynie w ogrodzie należącym do towarzystwa, lubo skrzynie te nie były własnością stowarzyszenia, a nawet przetrząsano prywatne mieszkania. Czyli ministerstwo wie o tym, z jakich powodów dopuściła się policja tych dowolności i coż rząd uczyni, w celu pociągnięcia urzędników tych do odpowiedzialności? Minister Kühlwetter oświadcza, iż o tym wypadku tylko dowiedział się w ogólności, a w piątek obszerniej na to odpowie. Fretzdorf: w chwili kiedy się zatrudniamy nadaniem wolnych ustaw krajowi, rząd samowolnie podwyższa taryfę celną. Przeciw temu postępowaniu protestuję w imieniu kraju i naszego zgromadzenia tym bardziej, że cla opiekuńcze pokazały się jako systemat zgubny. Zamiast współubiegania się twórczych sił, utworzył systemat celny sztuczne produkowanie, które powiększyło proletariat w przerażających rozmiarach. Pod terażniejszymi okolicznościami clo podwyższać opiekuńcze jest to samo, co się dopuszczać zdrady przeciw jedności Niemiec, ponieważ tym sposobem przyjdzie do walki pomiędzy pojedynczymi państwami. Minister Milde: odpowiem na sam przedmiot, a wstrzymam się od sporu nad clem opiekuńczym. Rząd francuski postanowił premią wywozową na pewne towary 120 tal., gdy rządy celnym związkiem połączone tylko 100 tal. nagrody postanowiły. Przynosiłoby to nam szkodę i musieliśmy się chwycić środka odpowiedniego. Nie chodzi tu o systemat, lecz o czystą prawdę. Nasi robotnicy np. w Eichsfelde nie mieli zarobku, musieliśmy ich zatrudnić przez podniesienie cla. Rząd stara się w całym państwie pruskiem o zachowanie narodowości i ma pieczę o robotników (?). Fretzdorf: oświadczenie to, nie zadowoli kraju, mnie przynajmniej nie zaspokoilo. My wszyscy czujemy przykre położenie naszych robotników. Położenie to przerażające wypływa z nieszczęśliwego systematu podatkowania, którego się chwycyło u nas od wielu lat. Minister powiedział nam, że podwyższenie cla jest tylko oddaniem wet za wet rządowi francuskiemu, ale to rozporządzenie dotknie i inne państwa, które nie omieszkają odwetować nam nieprzyjaźnią. Tak Anglia mogłaby nałożyć na nasze drzewo i zboże wysze clo. Minister Hansemann: postanowienie rządowe względem cla jest tylko środkiem obronnym, który sam przez się upadnie, skoro powód ustanie. Anglia i Belgia tak samo postępują, jak my, starają się przez premie wewnętrzny przemysł popierać przeciw takowemu postępowaniu, jakim jest francuskie. Inne państwa tem podwyższeniem nie zostaną dotknięte. — Philips oświadcza, że wydział centralny mimo czterech kilkogodzinnych posiedzeń nie był w stanie ukończyć dyskusji nad prawem względem ograniczenia zgromadzeń ludu, przewidzieć nawet nie można, kiedy postanowienie to dojdzie do skutku. — Teraz zgromadzenie przystąpiło do dyskusji nad projektem do prawa względem straży obywatelskiej. Euler jako sprawozdawca żałuje, iż rząd nie zważał w tym projekcie na stosunek straży obywatelskiej do landwery i do stojącego wojska i całemu instytucji nadał zbyt polityczne znamie. Mimo przyrzeczeń prezesa ministrów Camphausena nie zorganizowano wojska po narodowemu. Stara przegrada pozostała ta sama, wojsko utrzymują w duchu kasty przeciw obywatelom i z tego powodu częste wydarzają się krwawe zajścia. Dwa systemata zachodzą w ustawach straży: 1) połączenie landwery ze strażą obywatelską, a tem samem zmiana wojska stojącego i znaczne pomniejszenie kosztów. 2) rozłączenie tych instytucji, urządzenie straży obywatelskiej w rozdziale

od innych zbrojnych instytucji. Rząd chwycił się drugiego systematu. Minister Kühlwetter: starać się będę o danie zarysu zasad, których się rząd trzymał przy napisaniu tego projektu do prawa. Kiedy w dniach marcowych okazał się powszechny popęd do wolności politycznej, równocześnie odezwano się za uzbrojeniem ludu. Od roku 1813. mamy ustawę dla wojska, którą za wzorową uważają, jej zasada była zwrócona ku obronie przeciw zewnętrznym, a nie wewnętrznym nieprzyjaciolom. — Teraz lud chce bronić swych praw i z tego powodu żąda ogólnego uzbrojenia. W projekcie do prawa o straży obywatelskiej rząd wyszedł od tego zdania, że jako stojące wojsko nie przeciw samemu zewnętrznemu nieprzyjaciolowi, tak straż obywatelska nie przeciw samym wewnętrznym nieprzyjaciolom występować powinna. Obiedwie instytucje mają się wzajemnie uzupełniać. W innych państwach (Francji, Belgii), gdzie zaprowadzono gwardyę narodową, nie masz landwery. U nas trzeba było trzymać się tej zasady: straż obywatelska nie może tworzyć państwa w państwie, nie ma być siłą wyrokującą i stanowiącą, ale wykonywającą i rządną. Dla tego to zakazano radzić jej na zgromadzeniach w służbie. Rozwiązanie lub zawieszenie straży obywatelskiej do czasu i częściowo może tylko pod pewnymi formami i warunkami nastąpić. Jeżeli siłą ma być straż obywatelska, powinna otrzymać urządzenie naksztalt wojska, a nie mieć obok siebie zbrojnych hufców, które mają te same dążności. Koszta uzbrojenia ponoszą członkowie, wraze ubóstwa gminy. Ogólne prawo do należenia do straży mają wszyscy nieposzlakowani, ale nie ogólny obowiązek. Przynajmniej $\frac{1}{20}$ ludności musi należeć do czynnej służby, bez różnicy wieku. Żołnierze obierają podoficerów aż do kapitanów, ci ostatni majorów, oficerowie zaś wybierają kandydatów trzech na pułkownika, z których jednego król wybiera. Zarzut uczyniony temu projektowi przez sprawozdawcę, że zmierza do uczynienia ze straży obywatelskiej instytucji policyjnego, tem zbija, iż sama policja jest wymyślona ku obronie osób i własności. Nadto §. 1. projektu brzmi: straż obywatelska przeznaczona jest do obrony wolności konstytucyjnej i porządku prawnego. Co się tyczy stosunku cywilnych do wojskowych, uważano za rzecz nie stosowną zaprowadzić jakową zmianę w terażniejszych stosunkach. Teraz ani myśleć nie można o zmianie organizacji wojska, którą za wyborną inne narody uważają, bo byłoby rzeczą niebezpieczną, aby jakowe starcie się nastąpiło z zagranicą w czasie przeobrażania wojska. — Mowę ministra bardzo zinną przyjęto. W krótkości nadmieniamy, że od §. 1. do 7. bez zmiany projekt przyjęto, a więc i §. 3. według którego król może straż obywatelską w pojedynczych gminach na 6 miesięcy w służbie zawiesić, a na 3 miesiące rozwiązać; §. 4. według którego nawet szef administracji okręgu rejencyjnego może zawiesić straż obywatelską na 4 tygodnie w służbie. §. 5., według którego straż obywatelska zostaje pod rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych i §. 7. według tego królowi wierność, a konstytucji i prawom posłuszeństwo jest winna straż obywatelska.

Frankfurt, 24. Sierpnia. — 65 posiedzenie zgromadzenia ustawodawczego. Hagen z Heidelberga oświadcza się ze stanowiska demokracji za niezawisłością kościoła. I religijnemu żywiołowi niestrzeba zaprzeczać samodzielności. Niezapominajmy o niebezpieczeństwie, jakim grozi usamowolnienie kościoła katolickiego. Lecz wolność religijna przez państwo także nie lepiej była zasłaniana. Niebezpieczeństwo to zmniejszy się przez odłączenie szkoły od kościoła, jako też przez nieograniczoną wolność religii i obrządków. Müller z Achen oświadcza się za zupełną niezawisłością państwa od kościoła i odwrotnie. Z lewej strony konsekwentnie przyznano tę wolność, lecz na sposób obrażający uczucie ludu, okazując obojętność albo raczej nieprzyjaźń dla kościoła. Hoffmann z Ludwigsburga wniósł naprzód własną poprawkę lecz później przystąpił do wniosku wielu innych członków. Principium samodzielności ludu wystąpiło teraz na czele państwa; dawne państwo chrześcijańskie ustalo. My (stronictwo kościoła

protestanckiego, do którego się liczę) stosuję się do aktu tego woli ludowej, lecz państwu, które się odłączyło od chrześcijaństwa, tego źródła wszelkiej pomysłowości, nieprzyznajemy więcej żadnej władzy w kościele. Vogt wypowiedział kościołowi wojnę na śmierć, którą my przyjmujemy. Rozumiem że walka ta przejdzie na generację następną, lecz nie na zasadzie owego prorocstwa, które jest tysiąc ośmset lat dawniejsze. Mam to przekonanie, iż w walce następnej kościół ulegnie, lecz obie strony muszą się uzbroić i przygotować. Dla tego więc wyzwolenie kościoła i wiary. Spodziewam się, że Niemcy po barbarzyństwie które nastąpi po zwycięstwie odniesionem nad kościołem, znów się zwrócą do kościoła. Zimmermann z Stuttgardu: Znajduję to niebezpiecznym, aby przy politycznym wzburzeniu, poruszać jeszcze rany religijne. Lecz stało się. Otwarcie powiadam, iż nie jestem przyjacielem tego, co zowią kościołem, lecz przyjacielem instytucji, która uszlachetnia ludzi. Z studiów i doświadczenia własnego poznałem dobrą i złą stronę kościoła; podług zdania mego druga przeważa. Jednakże i w części dla tego właśnie chciałbym, aby kościół zupełnie wyzwolono, już ze zasady życia samego: wolność dla wszystkich i we wszystkim. Umiem także i stronę niebezpieczną dobrze ocenić. Większość ludu, która uważa kościół za cel ostateczny dążeń swoich, życzy jego odłączenia od państwa. Czy wpływy zewnętrzne na to działały, nienależy do rzeczy; lud objawił w petycji wolę swoją. Widzieliśmy, jak się brał kościół w ostatnich 25 latach w Hiszpanii, Portugalii, Szwajcaryi, Bawaryi itp. — Wiem, jak ze strony kościoła protestanckiego jako i katolickiego przeszkadzano wychowaniu. Wiem jak jezuityzm zarówno protestancki jak katolicki tak sprawie monarchicznej jako i ludowej przygotowywał spódnienie, aby potem na gruzach państwa konstytucyjnego założyć panowanie duchowieństwa. Jeszcze nie uśmierzyły się dolegliwości nawet w ojczyźnie mojej w ściślejszym znaczeniu, jakie małżeństwa mieszane sprowadziły. Nie jest mi bynajmniej obcym, iż mężowie od tronu jako też ołtarza jeszcze teraz są potężniejszymi, że długo jeszcze dzierżyć będą środki, które dla nich tylko są przystępnymi. Stoimy na progu czasów nowszych: lecz mamy jeszcze wroga, który cokolwiek pozycją swoją i zmienił nazwisko. Chce on, abyśmy uwierzyli, że i on postąpił, przyjął on kokardę dzisiaj używaną. Nieprzyjaciel ten jest zanadto przebiegłym, aby z klęski innego dla siebie nie powziął nauki. Jednakowoż jestem zatém, aby nadać nieprzyjacielowi temu wolność nawet taką, jakiej sam dotąd niepozyskał. Mam nadzieję, że kościół dostąpiwszy wolności, wkrótce się zmieni, nie będzie mógł sam na przekór duchowi czasu w tyle pozostać. Kościół także ma swe wielkie epoki, w których dążył z ludami do wolności, wiele razy stawał zapory despotyzmowi. Przed 600 laty powiew wolności dotknął tronu papieskiego. Beisler ganil, że papież wysłał wojska swoje przeciw Austriakom. Mojm zdaniem i tu powiew wolności nie minął się z tronem papieskim. Szwajcarowie, którzy w Lombardii nieśli pomoc narodowości włoskiej, wyżej stoją od tych, którzy w Neapolu dopomagali królowi, do zmazania obietnic danych krwią obywatelską; kościół już poczyna być innym we wielu członkach znakomitych. Radowitz oświadczył dzisiaj, iż polityka kościoła będzie obyczajową. Jeżeli się nie mylę, to imiona Sepp i Döllinger znajdowały się między tymi, którzy w Bawaryi za przykłąkiwaniem szermowali, a dziś widzimy ich walczących za wolnością sumienia. (głośne oklaski.) Po tém poznaję potęgę ducha wolności. Najlepsi przejdą na naszą stronę. Kościół będzie zmuszonym postępować za popędem ogólnym. Być może, iż kościół wstąpi do grobu, ale nie dla tego, jak Vogt sądzi, aby tam zniszczał, lecz aby oświecony z martwych powstał. Religia ducha zbliża się. Aby kościół mógł przyjść do niej, musi być wolnym. Ludowi niemieckiemu nader potrzebną jest religia ducha. Żaden lud nie został wielkim, któremu zbywało na wyższym poświęceniu. Osobliwie w tej zbliżającej się walce stanowczej wolność ludu potrzebować będzie zupełnego natchnienia, które usposabia do chętnego przyjęcia ciosu śmiertelnego, kiedy oko widzi niebo nad sobą otwarte. Ja chcę wolności kościoła z innego powodu, z powodu poruszeń i walki, której także pragnę. Do walki używa broni dobrej, kto niema pomięszania zmysłów. Bronią taką jest wolność nauczania, odłączenie szkoły od kościoła, co popierać będę. (oklaski.) Förster z Wrocławia oświadcza się za niezawisłością kościoła, której kościół wciąż żądał, i jaka mu potrzebną jest, aby mógł rozwinać bogactwa działalności swojej. Schwartz z Hali jest za odłączeniem kościoła, któremu pozostawić trzeba prawo zabezpieczenia się przeciw nadużyciom. Kuenzer z Konstancyi żąda uznania principium wyrażonego w §. 11. projektu. Albo wolność sumienia, albo obłuda prawem być musi. Skoro kościół będzie wolnym, synody będą zwolywane, gdyby nawet książę kościoła miał się temu sprzeciwiać. Synody będą prawodawstwem kościelnym, i władze kościelne postanowienia ich wykonywać będą. W gminach utworzą się rady kościelne, a z tych rady kościelne obwodowe. To jest hierarchia dawna kościoła katolickiego w początkach. Gmina wybierać będzie plebana, a nawet go od obowiązków zwalniać. Sama zarządzać będzie majątkiem kościelnym, i nieodda go w ręce stronnictwu żadnemu do popierania związku odrębnego.

F r a n c y a.

Paryz, d. 26. Sierpnia. — Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie d. 25. i 26. Sierpnia,

Ledru Rollin tak mówi w swęj obronie naprzeciw sprawozdaniu Bauharda: rozprawy, które się rozpoczynają, są z tych, które stanowią epokę w dziejach. To czują wszyscy. Poznać to można po wzburzeniu umysłów tu i poza zgromadzeniem narodowym. Nie chcę powiększać tego wzburzenia, ale owszem wleję w słowa moje owo umiarkowanie, które się należy mojemu stanowisku. Nasze położenie ma podobieństwo do innego. Po dniach 5. i 6. Października 1789. nakazano śledztwo. Kiedy zaś dzień nadszedł do rozpraw, całą budowę w pruchno zamienił jeniusz rewolucyi Mirabeau, a zgromadzenie przez 18 miesięcy ze spokojnością poświęcało się wielkiej i świetnej pracy. Później rozpoczęły się znów śledztwa, ale wówczas już nieoszczędzano osób. Ztąd powstały proskrypcye i zakończyły się upadkiem rzeczypospolitej, która przez lat 50 była pogrzebioną. Którą z tych drog puści się zgromadzenie narodowe? Czy ową z roku 1789., czyli też proskrypcyjną, którą ma zamiar wykonać wasza komissya i zaszcześcić wojnę domową. Jakież miała mandat wasza komissya? Wypadki czerwcowe i nie więcej. Mamy tylko na oku kraj, a nie osoby. Komissya więcej uczyniła, aniżeli polecono, cofnęła się do Maja. Najdrobniejsze szczegóły, najmniejsze podejrzenia wyszukiwano. Komissya zaręcza, że jest bezstronną, ale zjadłość dawna zagnieździła się na ławie sądu. Jeżeli nią nie powodowała żadna złość polityczna, czemu sięga aż poza 15. Maja i czynności rządu tymczasowego podciąga pod śledztwo? Aleć prawda, rząd tymczasowy zrobił rewolucyą lutową. Przypatrzmy się zarzutom wymierzonym przeciw nam. Zarzucają nam, iż wysyłaliśmy komissarzy z nieograniczonym pełnomocnictwem. Jest to nieprawdą, w moich okólnikach nie masz ani słowa o tém wzmianki. Powiedziano, że jeden z tych komissarzy przepędził część życia swego na galerach. Ale ten mniemany komissarz był tylko na wniosek prezesa izby Bucheza zamianowany komissarzem policyi. Przechodzę teraz do wyprawy na Belgię, zwaną wyprawą Risquionstout. Rząd nie zawiódł rządu belgijskiego w dotrzymaniu neutralności i dla tego nie czynił żadnej reklamacyi w tej mierze. Sprawozdanie wasze zięje nienawiścią przeciw młodej rzeczypospolitej. Ja byłem zawsze republikaninem, zawszem pozostał wiernym zasadom republikańskim, gdy tymczasem w d. 24. Lutego szef opozycyi (Thiers) oświadczył, że bez rejencyi tylko zamieszanie powstać może. Nie my sami, ale i wy przez wasze postępowanie daliście powód do rewolucyi. I teraz, jak od lat 18 czepiacie się u kół pojazdu, aby go wstrzymać. Ośmnaście lat śliscie za rządem, którego założyliście, nie mając ani jednej myśli, ani jednej zasady. Czém być nie mogliście pod rządem lipcowym, który tak bardzo kochaliście, tém mniej stać się możecie przewodnikami rzeczypospolitej, której nie założyliście. Jeżeli dobrymi jesteście obywatelami, powinniście postępować za rządem, a nie pragnąć nim kierować, bo nie macie żadnych idei, żadnych zasad. Niechaj lud, niechaj mieszczaństwo to sobie pamięta: kiedy nie masz pracy, kiedy przemysł, handel zbliża się do upadku, to nie rzeczpospolitą, ale monarchią oskarżać należy, która nam nędzę przekazała, która z ludu zyski ciągnęła, z ludu teraz przez nas wyswobodzonego. Straszycie kraj czerwona rzeczpospolitą, a ja utrzymuję, że niezmierną większość pragnie rzeczywistej rzeczypospolitej, a czy wiecie wy co to jest prawdziwa rzeczpospolita? Ja wam powiem. Powiadacie o uszanowaniu rodziny i własności, a nasza rzeczpospolita jedno i drugie bardziej szanuje, aniżeli wy sami. (Oklaski na lewej.) My żądamy rodziny dla wszystkich, własności dla jak największej liczby, a jeżeli się da, i dla wszystkich ludzi. Wy myślicie wszystko uspokoić nadaniem konstytucyi. Napróżno! Teraz trzeba instytucyi socjalnych. Czyliż możecie mówić o węzłach rodzinnych, kiedy co chwilę widzieliśmy dzieci u drzwi podrzutków, lub kobiety oddające się na prostytutkę z niedostatku utrzymania się. Zarzucają nam, że nie szanujemy własności, a podzielamy głęboko to przekonanie, że zasadą wolności jest własność! Mówca napomina do zgody i dodaje: miejcie się na baczności, moi panowie, nie chodzi tu o osoby, ale o wolność, o ludzkość. Wszystkie narody, dążące do niepodległości mają na was oczy zwrócone. Uderzenia waszej rewolucyi dadzą się uczuć na ostatecznych krańcach Europy a nawet świata, który oczekuje od was nowej epoki. (Oklask na lewej stronie.)

Ludwik Blanc: lubo w najdotkliwszy sposób oczerniony, niechcę przecie używać wyrazów obrażających, trudno jednak nie powiedzieć, że w tych rozprawach znajdują się ludzie, którzy zawsze rzeczpospolitą zwalczali, a na drugiej stronie, którzy za nią krew swą przelewali. Kogoż od lat 30 odprowadzano do więzień? Republikanów! Kogoż oczerniano? Republikanów! Dobrze więc, udało się w dniu 24. Lutego republikanom dostać do władzy. Jakie było pierwsze dzieło tych mężów, których nazywano apostołami gilotyny? Czyliż choć kroplę krwi przeziali? Czyliż kogo uwięzili? Nie, owszem znieśli oni karę śmierci w sprawach politycznych. — Czyliż zarządzili wówczas jakowe śledztwo? (Uśmiech w różnym znaczeniu.)

(Dokończenie nastąpi.)

Dziś z rana o wpół do szóstej zakończyło się posiedzenie wczora rozpoczęte i postanowiono zezwolić na sądowe śledztwo przeciw Ludwikowi Blanc z powodu wypadków Majowych i Czerwcowych głosami 504 przeciw 252, a przeciw Caussidierowi 477 przeciw 268 głosom za wypadki Majowe, odrzucono zaś odpowiedzialność za wypadki Czerwcowe głosami

458 przeciw 281. (Tak więc Caussidiera za Czerwcówce powstanie nie będzie stawiony przed sąd wojenny.)

Położenie coraz się staje trudniejszym, wybór tylko może nastąpić pomiędzy rewolucją lub zamachem rządowym. Co do pierwszej, tę może tylko czerwona rzeczpospolita przedsięwziąć, wiedząc, że socjaliści tymczasem z radykalistami się połączyli, zważając, że towarzystwo praw człowieka 30,000 liczące członków nie miało udziału w walce czerwcówce, ponieważ ją uważało za wczesną i że deportacje powstańców bardzo oburzyły najniższą klasę ludu, przeto rzeczą jest do prawdy podobną, że przyjdzie do rewolucyi. Zaręczają, że czerwona rzeczpospolita jeszcze przed zimą rozpocznie walkę krwawą, a tym razem wybierze środek miasta, cyrkul banku i giełdy. Kiedy 24. Czerwca powstanie się rozszerzyło, udał się Cavaignac do naczelników towarzystwa praw ludu i zaklinał ich aby nie brali udziału w walce. Szefowie Kersausie i Napoleon Lebon przyrzekli to pod warunkiem, aby nikt z ich członków nie został aresztowanym lub ściganym, co też przyrzeczono i dotrzymano. Teraz nagli zawyrokowanie; — rozgłaszano, że ma rząd zamiar zaniechać rozpraw nad sprawozdaniem, a Caussidiera i Ludwika Blanka oskarżyć, wszystkie sekcje towarzystwa ogłosiły się za nieustające, w dniu w którym uwiężą Caussidiera i Blanca, sekcje rozpoczną bitwę. Onegdaj znów sekcje nie roschodziły się i oczekiwały dyskusji nad sprawozdaniem. Dla tego też tak znaczne siły wojskowe miano na pogotowiu. Jest to prawdziwy labirynt owa dyskusja nad sprawozdaniem i nie ma nadziei, aby zgromadzenie narodowe bez krwi rozlew się rozwinęło. Co się tyczy zamachu ze strony rządu, to też nad nim pracują. Stronnictwo umiarkowane chce z Lamoriciérem i Thiersem wykonać zamach 18. brumaira, czystej krwi republikanów wysłać na deportację i tak przygotować powrót do monarchii; Stronnictwo Nationala, które wacha proch, chciałoby uprzedzić i wyprawić 18 fruktidora umiarkowanym a Thiersa, Duvergiera, Berryera i innych rojalistów wysłać na deportację, a Cavaignakowi zdać dyktaturę. Pierwsze liczy na gwardię narodową, — drugie na armię — skutkiem tego będzie zawsze wojna domowa. (Z Hamburg. koresp.)

G a l i c y a.

Lwów, 24. Sierpnia. — Rozeszła się wczoraj we Lwowie wiadomość, że Smolka mianowany został prezesem apelacji tutejszej. Nie wiemy ile w tej wiadomości jest prawdy. Przytaczamy ją jedynie z powodu nadzwyczajnej konsternacji, jaką ta wieść sprawiła między urzędnikami tutejszemi. Uważali to mianowanie jako skazówkę na zegarze, która ostatnią dla nich (biurokracyi) wskazuje godzinę.

Daleko pewniejsza jest wiadomość, że Dzieduszycki Maurycy, Borkowski Bolesław, Starowiejski i Brunicki mianowani zostali starostami obwodowymi.

Zbierają tu składki po domach pewne damy nieupoważnione do tego od komitetu dam. Przestrzegamy wszystkich, aby tylko u tych osób składki czyniono, które posiadają książeczki od rady narodowej centralnej podpisane, upoważniające komitet dam do zbierania składek.

Osoby zaś zbierające składki bez upoważnienia, wymienimy po nazwisku, skoro od tego nie wstrzymają się.

Sambor, d. 24. Sierpnia. — W nocy z 15. na 16. b. m. podwojono na tutejszej strażnicy gwardyi narodowej wartę i prawie trzecia część gwardyi samborskiej odbywała przez całą noc silne ronty i patrole, nie tylko w mieście ale i poza miastem; nie mogliśmy pojąć, co to ma znaczyć, w końcu doszliśmy tajemnicy: oto komendant gwardyi narodowej samborskiej był wezwany od p. kreishauptmana do przedsięwzięcia tych kroków ostrożności, a to z tego powodu, iż rzeczona noc miała być przeznaczoną do wybuchu powstania w całym kraju. Zapewne biurokracya galicyjska niezmordowana w zabiegach reakcyjnych, potrzebuje uczynić raport do Wiednia tej treści: iż w całej Galicyi Polacy okropne przygotowali powstanie, i Austria tylko usiłowaniami biurokracyi za utrzymanie porządku ma podziękować.

U nas w Samborze umieją korzystać z nadanego prawa asocjacji. Utworzył się komitet pod nazwą żółto-czarnych, szanowne to grono składa się z kilku byłych szpiegów, którym teraz sposób zarobkowania upadł, takschreiberów i niższych urzędników cyrkularnych i finansowych, a odbywa swe posiedzenia na nowym świecie (przedmieście) w szynkowni przy piwie. Ci z tutejszych reakcyjnych urzędników, co jak na Sambor już do wyższej kategorii liczą się, nie uczęszczają wprawdzie na posiedzenia rzeczzonego komitetu, lecz pośrednio wspierają tegoż czynności, i tak wymarżono, że ma istnieć w Samborze partya rządowi szkodliwa i ochrzczone ją: polnische Umsturzarthei. Komitet żółto-czarnych uczynił do prezydym rządów krajowych doniesienie, jakoby do tej partyi niektórzy z tutejszych urzędników należeć mieli; figurują jako oskarżeni ci wszyscy urzędnicy, co się nie zaciągnęli pod sztandar reakcyi, a protektorowie rzeczzonego komitetu postarali się o to, iż zjechał do Sambora radca gubernialny p. Hoepflingen, i już 4 tygodnie komisjonuje z oskarżonymi tutejszymi urzędnikami. Muszą się tłumaczyć z zarzutów, dla czego do rady narodowej należeli, a ei co nie byli członkami rady, dla czego uczęszczali na posiedzenia publiczne tejże, w celu przysłuchiwania się; że nosili białego orla na surażerkach, ćwiczyli się jako gwardziści pilnie w robieniu bro-

nią, mieli prowadzić mowy wolne naprzeciw rządu, niezarzuciwszy jednakoż żadnemu, co, gdzie, kiedy, do kogo i z jakiego powodu mówił, coby było nagany godnem; iż głosząc rozporządzenie ministeryalne o zniesieniu powinności poddańczych, śmieli właścicielom powiedzieć, że monarcha na żądanie właścicieli dóbr te powinności znieść pozwolił. Kilku urzędników cyrkularnych, którzy mieli publiczną opinię przeciw sobie, usprawiedliwiali się przed radą narodową: tych także pociągano do tłumaczenia. Pan Hoepflingen znany nam z r. 1846. jako poczciwy człowiek, należał albowiem do liczby tych urzędników, których wyprawiona rzeczzonego roku rzeź oburzyła; nie sądzimy zatem, iżby bez udzielonych sobie instrukcyi, li tylko dla przedłużenia komisyi, śmiał był żądać od oskarżonych tłumaczenia z podobnych zarzutów.

Podobna komisya nie może mieć innego celu jak ten, ażeby teroryzmem zmuszać urzędnika być czynnym członkiem partyi reakcyjnej. Obywatele miasta Sambora uczynili doniesienie do ministra Doblhoff o komisyi wyż wspomnioniej.

W ę g r y.

Peszt, d. 24. Sierpnia. — Reakcyja absolutna występuje teraz otwarcie i urzędownie. W izbie deputowaych odczytano królewski reskrypt, który oznajmia sejmowi, iż król odzyskawszy zdrowie, „sam rządy obejmuje, a tём samém palatynowi arcyksięciu Stefanowi pełnomocnictwo królewskiego namiestnika odejmuje.“ Lecz na sejmie ostatnim wyrobiono sobie prawo przez króla potwierdzone, iż król wtedy tylko, kiedy się w kraju znajduje, zarządzać może, pod niebytność zaś jego, palatyn jako namiestnik za pośrednictwem ministrów odpowiedzialnych sprawami kieruje. Reskrypt ten nie tylko stronnictwo i absolutnie narzuca prawo, jakie tylko z przyzwoleniem sejmu przyjęteby być mogło, ale oprócz tego przenosi jeszcze stolicę rządu z Pesztu do Wiednia. Jeżeli bowiem palatyn nie jest namiestnikiem, wtenczas ministrowie tak nazwani odpowiedzialni, nie mogą nie działać bez poprzedniego jechania do Wiednia, albo nie otrzymawszy ztamtąd poleceń. Reskrypt ten był przedmiotem posiedzenia tajnego izby deputowaych. — Z teatru wojny wciąż nadechodzą pogłoski niepomyślne dla Madziarów. Rajtzy świeżo zabrali kilkanaście posiadłości i w mieście Weisskirchen sprawili wielkie spustoszenie. Niknie wszelka nadzieja przytłumienia powstania illiryskiego. Częścią tchórzowatość gwardyów narodowych, częścią opieszalność niewątpliwa, jeżeli nie zdrada oficerów sztabowych, którzy z Wiednia odbierają instrukcyje, zwycięstwo Madziarów niepodobnym czyni. O nieudanie się szturmowi na St. Tomasza obwiniają półurzędownie generała komenderującego hrabię Bechtolda. Ochotnicy tutajsi; zapaleni Madziarowie, z których każdy 10 Kroatów wziętę na siebie przechwalał się, nie machnąwszy ani raz szablą, uciekli. Tymczasem, nie jest to wcale niepodobieństwem, iż reakcyja, ukończywszy restauracyą w Węgrzech, każe potem buntowników illiryskich porozganiać. Województwo serbskie, jakiego sobie Raitzowie i Serby życzą, zdaje się dla bliskiego sąsiedztwa Serbii wcale nieprzypadać do gustu dynastyi. Przeciwnie Kroatyja i Slawonia jako też Nadgraniczni, mogliby rzeczywiście być odłączeni od Węgier.

Peszt, d. 25. Sierpnia. — Z teatru wojny znów niepomyślne odebrałiśmy doniesienia. Zdrada, anarchia i tchórzliwość są w szeregach węgierskich chlebem powszednim. Pod Lagerdorf zostali Węgrzy od daleko mniejszego oddziału powstańców po dwa razy pobici i to z wielką stratą. Obóz cały rozwiązał się potem w anarchii dzikięj, nie chciał nikt słuchać, tylko każdy zmykał jak najdalej. Komendant jeden stojący w bliskości, odmówił Węgom wszelkiej pomocy. Na innem miejscu powstańcy zupełnie złupili miasto Weisskirchen i inne posiadłości, wyparłszy Węgrów po 14godzinnęj walce. Lecz ci otrzymawszy posiłki, znów miasto opanowali. Ogólna nędza jednakże do tego doszła stopnia, że tutejszy minister finansów dla spiesznego zarządzenia 3000 zlot. przesłać musiał. Węgrzy w swęj zapamiętałości wszystkich mieszkańców raitzkiego pochodzenia wymordowali. Okręt wojenny „Messaros“ posiadłość Nestin zrównał z ziemią strzałami działowemi. Srogości i niszczenie, jakich się z obu stron dopuszczają, sromocą rok 1848. Banat roskoszny, tak obficie od przyrodzenia uposażony, zamienia w pustynię. Z przyczyny ludności pomieszanej, każda prawie włość, każda osada jest teatrem scen najokropniejszych. W ogóle powstańcy wszędzie zwycięzcami. Do komitatu krassoskiego znów wpadło 150 ludzi zbrojnych ze Serbii. Graniczni wcale im tego niewzbrauniali, lecz ich wojsko węgierskie jak powiadają, wyparło. Wieści o zbliżaniu się bana Jelaczica na stolicę naszą, wciąż się utrzymują. Ze Syrmii nadeszła pewna wiadomość, że ban rozkazał wojsku wydalic z miasta komissarza, którego ministerstwo tutejsze tam wysłało dla urządzenia wyboru deputowaych. — Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowaych przyjęto po zaciętych debatach projekt ministra finansów Kossutha, w skutek którego upoważniono go do puszczenia w obieg 61 milionów złotych pieniędzy papierowych węgierskich. Izba wyższa jako reprezentująca znacznych posiadzicieli dóbr, mogłaby łatwo opuścić ministra finansów. Dochody węgierskie są obecnie w tak wielkém zamieszaniu, iż miesięcznie tylko 350,000 złotych wynoszą i nie odpowiadają bynajmniej rozchodom.

W ł o c h y.

Triest, d. 19. Sierpnia. — Nikt tutaj niewątpi, iż istnieje porozumienie

nie tajemne, albo pomiędzy Albinim, komendantem floty sardyńskiej, a rządem weneckim, albo też pomiędzy Albinim a Karólem Albertem. Ludzie ci myślą jeszcze Wenecją uratować; zatrzymują flotę i wojsko w Wenecyi aż do powrotu Tommasco, którego oczekują razem z flotą francuską. — Podróźni, którzy Wenecją 14go opuścili, opowiadają, iż tam panuje wielkie zamieszanie. Wciąż alarm, mowy Manina, zgromadzenia ludu, a przy każdej okoliczności odzywają się głosy «śmierć Niemcom.»

Rozmaite wiadomości.

Węgry, Sławonia i Krocya pod względem jeograficznym, leżą między 44°, a 50° szerokości i między 32° a 40° stopniem długości, mają zatem warunki klimatyczne południowych Niemiec i Lombardyi. Łańcuch gór karpaccich, opasujący ten kraj na przestrzeni mil 136, oddziela go, na północ, od Galicyi i Bukowiny, na wschód, od Siedmiogródu i Wołoszczyzny. Na południe Dunaj i Sawa oddzielają go, w przestrzeni mil 160, od Serbii i Bosnii i tureckiej Krocayi. Południowo zachodnią granicą dotyka morza adryatyckiego i Dalmacyi; na zachód, Illiryi, Styryi i niższej Austryi. Rozległość Królestwa węgierskiego, według p. Feynes, wynosi 6175 mil kwadratowych, a zatem o 1000 mil więcej niżeli Pruss, o 500 przeszło więcej niżeli Anglii, o kilkaset mil więcej, niżeli razem wzięte królestwa Hanoweru, Saxonii, Württembergu, Portugalii, Sardynii, Bawaryi i Wiel. Ks. Toskańskie. (Statistik der Königreichs Ungarn T. 1.) Cztery jeziora, z których jedno (Platten See) ma 20 mil długości i pięć wielkich bagnisk, przecinają rozległe obszary i płaszczyny węgierskie; sto sześćdziesiąt strumieni i rzek skrapiają je na wszystkie strony: Dunaj, Cissa, Drawa, Sawa, Temes i inne rzeki znaczne, przedstawiają łatwe środki komunikacji między różnemi prowincjami. Na większej ich części pływają już teraz statki parowe, a niektóre zostały kanałami połączone. (Między innemi Dunaj z Cissą kanałem Franciszka).

Węgry pod względem rolniczym najdziwniejsze przedstawiają sprzeczności. Jedne okręgi jak naprzykład komitat syrmijski, miodem i mlekiem płyną, wedle słów jakiegoś pisarza; drugie za to, przy najznośniejszej pracy, ledwie nędzny plon wydają; w innych znowu, tak jak na wyspie Malcie, wieśniak sam sobie rolę tworzyć musi, nanosząc warstwę ziemi na skałę nagą. W ogóle jednakże Węgry liczą się do najurodzajniejszych krajów Europy. Na pastwiskach karmią się tam najpiękniejsze trzody: po dolinach i wzgórkach rodzą tam najdelikatniejsze owoce, zboża moc ogromna, wina które każdy zna, ze sławy przynajmniej. Z tej obfitości plodów poszło narodowe przysłowie, cokolwiek przesadzone: Extra Hungariam non datur vita. (Za Węgrami nie ma życia).

Materyały do nauki o cholery.

Pomijam historję choroby nazwanej cholera, ona mniej więcej wszystkim wiadoma. Przystępuję wprost do oznaczenia jej istoty (causa proxima). I tak choroba nazwana cholera jest to: kurecz (spasmus tonicus) całego systematu muskularnego, człowieka, pod wpływem woli niezostającego i w części zostającego, najbardziej zaś organów piersiowych, krtani, płuc, serca; żołądka i kiszki, zrodzony przez odbicie (motus reflexivus, Reflexbewegung) drażnienia (irritatio) sprawianego w kiszkiach przez robaki w nich będące (vermes intestinales); odbicie od szpiku paciierzowego (medulla spinalis) na muskularne systema, jako naturalna dążność do usunięcia drażnika i drażnienia. Robaki kiszkowe sprawujące drażnienie najprzód są: Oxyures vermiculares, które znajduwane były w ludziach od cholery zmarłych aż w kiszce próżnej (intestinum jejunium), gdy ich siedlisko zwyczajnie jest kiszka prosta (intestinum rectum) wiadomo i poświęconym i profanom w sztuce medycznej, jak wielką irytacją sprawiają askarydy w kiszce prostej — coż powiedzieć o irytacji w kiszce próżnej, która do ich obecności nie jest przyzwyczajona. Oprócz askaryd winą drażnienia są jeszcze i inne, jak: Ascaris lumbricoides, Trichocephalus dispar, Botryoccephalus latus, Taenia Solium.

Uspodobienie epidemiczne do cholery daje szczególny wpływ księżycy i planety na ziemię działającego, i na stworzenia na niej żyjące, wpływ zapewne elektromagnetyczny, który nadaje systematowi nerwowemu człowieka, większą jak w stanie normalnym energią, a ztąd drażnienie (irritatio) mocniej czuć się daje, i oddziaływanie (reactio) jest silniejsze. — Tenże wpływ być musi i na robaki w kiszkiach ludzi i zwierząt zostające, i nadaje im więcej energii, przez co niespokojność ich i drażnienie w kiszkiach

musi być mocniejsze. Dowodem szczególnego wpływu elektromagnetycznego na ziemię i jej atmosferę jest postrzeżona w tym roku zmiana w elektryczności atmosfery, przy doświadczeniach w Wiedniu, toż samo postrzeżono na igle magnesowej. Dowodem podwyższonej energii systematu nerwowego u ludzi, w latach trzech ostatnich, włączając bieżący, są wypadki polityczne w połowie Europy, mnogość chorób nerwowych, jako to: kurczów, konwulsyi, bólów nerwowych (spasmi tonici, clonici, Hyperaesthesiae), przepuszczających feber (febris intermittens) itp. Toż było w latach 1828, 1829, 1830 i 1831. — Dowodem szczególnego wpływu elektromagnetycznego na robaki kiszkowe we wszystkich latach wyżej wymienionych jest panowanie gorączek robakowych (febris verminosa) hemorrhoidów białych i krwistych konwulsyi od robaków kiszkowych. Uspodobienie indywidualne do cholery ma każdy prawie człowiek, gdyż każdy prawie od wieku dziecięcego aż do starości ma w kiszkiach robaki. Szczególniej zaś podlegają jej ludzie niższego stanu, jako mający więcej robaków kiszkowych, którym sprzyjają używane przez nich pokarmy mączne. Tu może kto zarzucić, że żydzi, używając czosuku i cebuli, czego robaki nieznoszą, powinni najmniej chorować i umierać od cholery. Przypomnijmy sobie ich nieochędnostwo, pokarmy także mączne, bojaźń która w kurecz kiszki i serca łatwo się zamienia, a znajdziemy odpowiedź. Ludzie niższego stanu jeszcze dla tego więcej podlegają cholery, że u nich systema muskularne lepiej rozwinięte a za tem i systema nervorum motoriorum. Ludzie wyższego stanu podlegają cholery mniej, bo częściej się leczą, a więc leczą się i od robaków, mają ich w kiszkiach swoich mniejszą ilość, i u nich więcej rozwinięte systema nervorum sensitivorum. Kto i z wyższego stanu w czasie panowania cholery niedoświadcza eklenia, bólu około serca, szczególniejszej niespokojności umysłu, przelatujących i stałych bólów (Hyperaesthesiae).

Objaśnienie symptomatów cholery: Cholera często poprzedza eklenie, w okolicy żołądka lub niżej, ból kolo serca, zawrót głowy, gastryczne znaki: jak: nieczystość języka, brak apetytu, pełność w żołądku (abdomen) nudności, lekka diarja, przelatujące bóle w nogach, rozszerzenie zrenicy (pupilla dilatata), siność pod oczami. Któż zaprzeczy, że te symptomata nieznajmionują robaków kiszkowych i drażnienia błony śluzowej kiszki, a także oddziaływania na nie (reactio per reflexionem), że nie stanowią opisanej w tytu medycznych dziełach gorączki robakowej (febris verminosa). Symptomata gastryczne często ustępują kieliszkowatej wódki z piołunowemi kroplami, a gorączka miksturze z infuzyi cytrynowego nasienia i soli amoniackiej — jednak wracają. Kto niedbały, ten pozwala symptomatom gastrycznym zamienić się w formalną cholera; następuje przy rozszerzeniu się zrenicy womit, diarrea, kurecz w nogach i rękach, ściśnienie w piersiach, głos choleryczny, wyraz twarzy choleryczny; niknie puls, chłodnie i czernieje lub sinieje całe ciało — po nich śmierć pewna!! Skądże to pochodzi? Żołądek kureczy się i wyrzuca wszystko co w nim jest, nawet niekiedy robaki kiszkowe. Kiszki kureczą się i wyrzucają płyny w nich zawarte, które przy drażnieniu błony śluzowej (membrana mucosa) przez robaki, powiększają się obfitym wydzielaniem się sluzu (mucus). Kureczą się muskuly rąk i nóg w skutek odbicia irytacji kiszkowej przez szpik paciierzowy i nerwy ruchu z niego wychodzące, na muskuly rąk i nóg. Ściśnienie w piersiach, ciężki oddech następuje w skutek skurczenia się muskulów między-żebrowych i włókna muskularnych bronchorum, eorumque ramorum; głos choleryczny w skutek kureczu chordarum sonoranum rimae glottidis; wyraz twarzy choleryczny zależy od kureczu naczynek krwistych, przez co niknie zwyżająca pełność twarzy (turgor faciei). Niknie puls w skutek kureczu serca i włókna muskularnych wszystkich naczyń krwistych. Auskultowałem serce i slyszalem tylko lekki, krótki (sonus follicularis) żadnego stuku (pulsatio) dowodzącego systole et diastole. Chłodnie całe ciało w skutek ustania obiegu krwi, a więc i odżywiania (nutritio). Sinieje całe ciało, bo krew stagnuje, nasycę tkanki fizycznym sposobem; wreszcie krew po odbytem odżywieniu (nutritio) dostaje czarnego koloru, przesycona gazem kwasu węglowego i nadaje go ciału. W tęczy oka (iris) odkryto także włókna muskularne, które się kureczą i rozszerzają zrenicę, kureczą się stinktery pęcherza i kiszki prostej, zjawia się niekiedy (erectio penis). Wszystkie te kurecze następują razem lub pojedynczo w skutek drażnienia sprawianego przez robaki w kiszkiach, przeniesionego za pomocą nerwów do szpiku paciierzowego i odbitego przez nerwy ruchu, na cały system muskularny (reflexio, Reflexbewegung). (Dok. nast.)

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemski w Bydgoszczy.
Dobra szlacheckie miasta Gembice Nr. 52, wraz do tego należąca wsia Dzierżyno Nr. 38., położone w powiecie Mogilńskim, przez landszafkę razem oszacowane na 22093 Tal. 23 sgr. 10 fen. mają być sprzedane w dalszej subhastacyi na dniu 6. Listopada r. b. zrana o godzinie 11stiej w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych.

Taxa, wykaz hypoteczny i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Registraturze.

OBWIESZCZENIE.

Czyszczenie miasta i ulic na rok jeden od 1. Września r. b. zaczawszy, najmniejszemu poruczone być ma.

Tym końcem wyznaczony został nowy termin licytacyjny na Ratuszu dnia 6. Września r. b. o godzinie 11stiej zrana przed Panem Thayer Radcą miejskim.

Uwielomajac o tem chęć podjęcia się mających, nadmieniamy, iż każdy licytant kaucyą 200 Tal. w terminie złożyć obowiązany, bliższe

zaś warunki w Registraturze naszej przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 31. Sierpnia 1848.

Magistrat.

Od dnia 3. Września r. b. mieszkać będą w kamienicy Pana Sterna pod Nrem. II. ulicy Młyńskiej na drugim piętrze. Od godziny 7. do 8. zrana, a od 3. do 4½ po południu zaścacie mnie w domu można.

Radca medycyny

Dr. Graefe, lekarz sztabu garnizonowego w Poznaniu.